

## **Ziemia pod naszymi stopami**

Dorota Jędruch, Marta Karpińska, Dorota Leśniak-Rychlak,  
Michał Wiśniewski

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu  
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim  
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury  
w Wenecji w 2025 r.

## Ziemia pod naszymi stopami

Nie stoimy na twardej ziemi. Powłoka naszej planety zawsze była w ruchu, zderzały się płyty kontynentalne, wypiętrzały góry, tworzyły nowe archipelagi, wybuchały wulkany. Teraz jednak wszystkie te procesy przyspieszają: powłoki pękają, pojawiają osuwiska, oceany ocieplają, lodowce topnieją, a wody występują z brzegów lub wysychają. Grunt chwieje się i zapada, a coraz więcej dowodów naukowych wskazuje, że sposoby w jakie budujemy, konsumujemy, korzystamy z zasobów, eksploatacyjna gospodarka, globalna ekstrakcja neoliberalizmu, zagrażają życiu na naszej planecie. Działalność ludzi pustoszy ekosystemy, powoduje wymieranie gatunków i sprowadza na mieszkańców Ziemi katastrofę.

Budowanie to akt przemocy wobec ziemi, jej geologicznych warstw: najpierw powstaje wykop, żyzna gleba zostaje wyrzucona, miejsce zmienia się bezpowrotnie. Następnie utwardza się powierzchnię, neguje jej przepuszczalność. Od odcięcia od gruntu rozpoczyna się nasze odizolowanie się od środowiska. Spora część ludzkości funkcjonuje na co dzień w kontrolowanych środowiskach, biurach i mieszkaniach, gdzie temperatura regulowana jest przez urządzenia HVAC (korzystające z paliw kopalnych).

Zresztą grunt, po którym stąpamy, powłoki naszych miast to szare połacie betonu (warstwą wyprodukowanego betonu pokryliśmy już całą powierzchnię globu), resztki materiałów budowlanych, gruzy z epoki przemysłowej i wojen, czy wręcz śmieci. Tak wygląda ziemia pod naszymi stopami, innej nie będzie – tak jak nie ma planety B.

**Chodzimy po ruinach antropocenu, produkujemy kolejne, nierzadko szkodliwe warstwy.**

A jednak nawet w tak zmienionym środowisku i ziemi nie jesteśmy sami. Górna powłoka naszego globu: gleba, jest miejscem obiegu materii życia i śmierci, zawiera

w sobie niezliczone mikroorganizmy. Towarzyszą nam rośliny, synantropijne, często "inwazyjne", które kolonizują nawet bardzo toksyczne środowiska i gleby. Wkraczają tam kolejne organizmy, kolonizując przestrzenie przemysłowe, nieużytki. Takie obszary przyrody powracające na zmienione przez człowieka terytoria zostały już nazwane: to czwarta przyroda Ingo Kowarika lub trzeci krajobraz Gillesa Clementa.

**Wystarczy, że odwrócimy wzrok, wycofamy się, pozostawimy ziemię samą sobie, a życie, często przez nas zniszczone lub zaburzone, wraca. Rana się zabliznia, miejsce regeneruje. Zaczyna się nowe, bujne życie.**

Nasza praca dotyczy ścisłego związku ziemi - gruntu i przyrody, czwartej przyrody, która pojawia się w zmienionym przez ludzi terenie. Zapraszamy zwiedzające i zwiedzających Biennale do wąwozu, do wejścia w głąb ziemi, a następnie zanurzenia w gąszcz krzewów. Pokazujemy geologiczne warstwy konkretnego miejsca, powstałego z ruin powojennego miasta i związaną z nimi roślinność. Kierujemy na ścieżkę, którą możemy/powinniśmy pójść.

## Opis instalacji opracowanej przez zespół topoScape

Instalacja ziemna pokazująca układ warstw: kruszyw antropocenu, spoiw mineralnych - piasku, gliny, fragmentów roślin i warstwy humusu - widocznych zarówno w przecięciu/przekroju, jak i wznoszącym się krajobrazie wzgórze. Całość ukształtowana jest w formę wąwozu.

Na początku drogi w pawilonie doświadczamy swoistej "pustyni" - przechodząc przez dolne warstwy ziemi, w której nic nie rośnie. W przekroju widzimy piasek, glinę, kamienie. Stopniowo pojawiają się górne warstwy, z organicznymi kawałkami roślin, ale też pozostałościami działalności człowieka - z fragmentami ceramiki, stłuczonym szkłem, żużlem, czy gruzem.

W zmienionym krajobrazie, wąwozie/przekroju zmierzamy ku górnym warstwom ziemi, w stronę gęszczy roślin. Ku miejscu czwartej przyrody wyrosłej na zmienionym przez ludzi podłożu: bujnej gęstwinie. Zielona instalacja, która kończy labirynt, ma swoją kontynuację na zewnątrz. Na tarasie pawilonu zamierzamy pokazać rosnącą, żywą czwartą przyrodę, zmieniającą się w zależności od pory roku, nieprzewidywalną i spontaniczną.

### **Co jest przekazem naszej pracy?**

Nadzieja, którą daje odradzające się, bujne, dzikie życie - naprawa, regeneracja zniszczonych obszarów. Poprzez instalację postulujemy oddanie pola przyrodzie, wycofanie.

**Zaakceptowanie procesu zarastania i uczenie się zdolności do regeneracji.  
Odejście od spektakularności na rzecz zwykłości.**

Proponujemy nową strategię przystosowania do warunków, nowego uziemienia, zrozumienia podłoża, gleby, procesów w niej zachodzących, umożliwiających wzrost. Dajemy widzom obserwację samoodradzającej się natury (nie ludzka inteligencja), sieci powiązań pomiędzy nieorganicznym a organicznym, dziejących się procesów obumierania i powstawania życia, niedoskonałości i witalności, bioróżnorodności, integrowania tego, co sztuczne, z tym co generowane przez przyrodę.

**Odpuszczenie całkowitej kontroli widzimy jako szansę, a zgodę na poddanie się naturalnym procesom przyrodniczym, jako jedyną możliwą strategię.**

Oczywiście wiąże się to z utratą poczucia bezpieczeństwa, czy narażeniem na zmiany, na nieprzewidywalne. Ale czy i tak nie doświadczamy nieznanego?

Paradoksalnie właśnie przyjęcie i akceptacja sił życia, poza naszym gatunkiem, mogą być szansą na ocalenie.

### **Artyści/architekci**

**topoScape** to pracownia architektury krajobrazu, którą tworzą Justyna Dziedziejko i Magdalena Wnęk wraz z zespołem: Piotrem Dombrowskim i Joanną Chylak. Zajmuje się szeroko pojętym projektowaniem krajobrazu w kontekście współczesnych miast. Projektując, topoScape uwzględnia kontekst miejsca, uwarunkowania przyrodnicze i ekonomiczno-eksploatacyjne, relacje społeczne pomiędzy użytkownikami, potrzeby zrównoważonego rozwoju oraz gospodarowanie wodami opadowymi. Za park na Kopcu Powstania Warszawskiego zrealizowany z biurem Archigrest, pracownia otrzymała nagrody: Landezine International Landscape Award (LILA 2024 Jury Award), Grand Prix 13, edycji Nagrody Architektonicznej POLITYKI i Grand Prix 10 edycji Nagrody Architektonicznej Prezydenta Warszawy.

## Ground beneath our feet

We are not standing on firm ground. Our planet's shell has always been in motion, continental plates colliding, mountains uplifting, new archipelagos forming, volcanoes erupting. Now, however, all these processes are accelerating: the shells are cracking, landslides are occurring, the oceans are warming, glaciers are melting and waters are flooding or drying up. The ground is wobbling and collapsing, and a growing body of scientific evidence shows that the ways in which we build, consume, use resources, the exploitative economy, the global extraction of neoliberalism, threaten life on our planet. Human activity is ravaging ecosystems, causing species extinction and bringing disaster to the earth's inhabitants.

Building is an act of violence against the earth, its geological layers: first an excavation is created, fertile soil is discarded, the site is changed irrevocably. Then the surface is hardened, its permeability is negated. With the cutting off of the ground begins our isolation from the environment. A sizable portion of humanity functions on a daily basis in controlled environments, offices and flats, where the temperature is regulated by HVAC equipment (which uses fossil fuels).

Besides, the ground we walk on, the shells of our cities, are grey expanses of concrete (we have already covered the entire surface of the globe with a layer of manufactured concrete), remnants of building materials, debris from the industrial age and wars, or even rubbish. This is what the ground beneath our feet looks like, there will be no other - just as there is no Planet B.

**We are walking through the ruins of the Anthropocene, producing further, often harmful layers.**

And yet, even in such a changed environment and earth, we are not alone. The upper layer of our globe: the soil, is the place where the matter of life and death circulates, and contains innumerable micro-organisms. We are accompanied by

plants, synanthropic, often 'invasive', which colonise even highly toxic environments and soils. More organisms are entering, making habitable post-industrial spaces, wastelands. Such areas of nature returning to human-altered territories have already been named: this is Ingo Kovarik's Fourth Nature or Gilles Clement's Third Landscape.

**All we have to do, as humans, is withdraw, leave the land alone, and then life, often destroyed or disturbed by us, returns. The wound heals, the place regenerates. A new, lush life begins.**

Our work is concerned with the close relationship between land - land and nature, the fourth nature that emerges in the terrain altered by humans. We invite visitors and visitors to the Biennale to enter a ravine, to go deep into the earth and then plunge into a thicket of shrubbery. We show the geological layers of a particular site, formed from the ruins of a post-war city, and the associated vegetation. We direct you to the path we can/should follow.

## Description of the installation by the topoScape practise

An earth installation showing the arrangement of layers: aggregates of the Anthropocene, mineral binders - sand, clay, plant fragments and a humus layer - visible in both the cut/cut and rising landscape of the hill. The whole is formed in the form of a ravine.

At the beginning of the path in the pavilion, we experience a kind of 'desert' - passing through the lower layers of the earth, in which nothing grows. In cross-section we see sand, clay and stones. Gradually, the upper layers appear, with organic pieces of plants, but also remnants of human activity - with fragments of pottery, broken glass, slag or rubble.

In the altered landscape, the gully/crossroads head towards the upper layers of the

earth, towards the thicket of plants. Towards the place of a fourth nature grown on a ground altered by humans: a lush thicket. The green installation that completes the labyrinth continues outside. On the terrace of the pavilion, we intend to show a growing, living fourth nature, changing according to the seasons, unpredictable and spontaneous.

### **What is the message of our work?**

The hope offered by the rebirth of lush wild life - the repair, the regeneration of damaged areas. Through the installation we postulate a surrender of the field to nature, a withdrawal.

**Accepting the process of overgrowth and learning the capacity to regenerate.  
Moving away from the spectacular to the ordinary.**

We suggest a new strategy of adaptation to conditions on earth, a new grounding, an understanding of the substrate, the soil, the processes within it that enable growth. We give the audience an observation of self-renewing nature (non-human intelligence), of the network of connections between inorganic and organic, of the happening processes of death and emergence of life, of imperfection and vitality, of biodiversity, of integrating what is artificial with what is generated by nature.

**We see letting go of total control as an opportunity, and agreeing to surrender to natural processes of nature, as the only possible strategy.**

Of course, this involves a loss of a sense of security, or exposure to change, to the unpredictable. But aren't we experiencing the unknown anyway?  
Paradoxically, it is precisely the acceptance and embrace of the forces of life, outside our species, that may be the chance for salvation.

### **Artists/architects**

topoScape is a landscape architecture studio formed by Justyna Dziedziejko and Magdalena Wnęk together with the team of Piotr Dombrowski and Joanna Chylak. It deals extensively with landscape design in the context of contemporary cities. When designing, topoScape takes into account the context of the place, natural and economic conditions, social relations between users, the needs of sustainable development and rainwater management. For the park on Warsaw Uprising Mound realised with Archigrest, the studio received awards: Landezine International Landscape Award (LILA Jury Award 2024), Grand Prix 13th edition of the POLITYKA Architectural Award and Grand Prix 10th edition of the Architectural Award of the Mayor of Warsaw.